



# FEDERACJA STOWARZYSZEŃ SŁUŻB MUNDUROWYCH RP

ZARZĄD

00-677 Warszawa, ul. Piękna 31/37 lok.U1/100

[www.fssm.pl](http://www.fssm.pl)

[sekretariat@fssm.pl](mailto:sekretariat@fssm.pl)

Dnia 20 maja 2024 r.

**Pan prof. Adam BODNAR**

**Minister Sprawiedliwości**

**Al. Ujazdowskie 11**

**00-950 Warszawa**

*Szanowny Panie Ministrze*

Podobnie jak miliony Polek i Polaków z ulgą przyjęliśmy zwycięstwo wyborcze i utworzenie Rządu przez koalicję partii demokratycznych. Stało się tak nie tylko dzięki wyjątkowej mobilizacji milionów Obywateli naszego Kraju, ale także za sprawą zaangażowania wielu środowisk i zorganizowanych grup społecznych, którym bliskie są zasady demokratycznego państwa prawnego. Środowisko byłych policjantów, żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych a obecnie emerytów i rencistów, także wniosło swój wkład w końcowy efekt wyborczy i zatrzymanie tendencji autorytarnych w naszym Państwie.

Wynik wyborów to również nadzieja i oczekiwanie na rychłe naprawienia krzywd, których doznały tysiące naszych Koleżanek i Kolegów objętych ustawą represyjną z 16 grudnia 2016 r., drastycznie i bez żadnego racjonalnego powodu obniżającą im słusznie nabyte świadczenia emerytalne. Odarto Ich z honoru i godności, częstokroć sprowadzając na skraj ubóstwa. Wielu zmarło w poczuciu krzywdy jakiej doznali od Państwa, któremu wiernie służyli, często z narażeniem życia i zdrowia, także przez długie lata po transformacji ustrojowej 1990 r. W sposób nie znający precedensu, w drodze ustawy zastosowano odpowiedzialność zbiorową obcą państwom demokratycznym. Uczyniono to w Sali Kolumnowej Sejmu, w skrajnie niejasnych okolicznościach, z oczywistym pogwałceniem zasady jawności, dopuszczając się ekscesu ustawodawczego, który możemy nazwać bezprawnością normatywną. W procesie legislacyjnym zignorowano opinie wielu autorytetów prawa, w tym opinię Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2016 r. oraz opinię Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z 13 grudnia 2016 r. wskazujące na skrajnie represyjny i niczym nie uzasadniony charakter ustawy, której regulacje pozostają w oczywistej sprzeczności z szeregiem zasad konstytucyjnych, z zasadą demokratycznego państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej na czele.

Nie sposób też nie wspomnieć o wystąpieniu Rzecznika Praw Obywatelskich na 47. posiedzeniu Sejmu VIII kadencji w dniu 15 września 2017 r., który stwierdził m.in. *„...Naprawa krzywdy to zadanie trudne, ale rozwiązując ten problem, tym bardziej*

*powinniśmy się starać, aby nie czynić następnych krzywd. Niestety tak się stało z ustawą o uprawnieniach emerytalnych funkcjonariuszy różnych służb mundurowych oraz członków ich rodzin. Nie chcę nawet używać popularnej publicystycznej nazwy tej ustawy, która została przyjęta 16 grudnia 2016 r., gdyż jest krzywdząca, biorąc pod uwagę jej cały zakres. Miała naprawić krzywdy, a z perspektywy RPO widać, że dopisuje wiele nowych, bo stosuje odpowiedzialność zbiorową. Uchwalono ją nie w tej Izbie, ale w sali obok. Nie było dyskusji, nie było poprawek, a one mogłyby zapobiec wielu nieszczęściom. Nie było także poprawek w Senacie, choć zabiegali o to bohaterowie naszej historii, jak mało kto prześladowani przez Służbę Bezpieczeństwa. Napisana jest tak, że każdy, kto pracował w jednostkach MSW przed 1989 r., może być przez rodzinę, znajomych, sąsiadów uznany za objętego ustawą, nazwany ubekiem”.*

Jako organizacje zrzeszone w Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP reprezentujące interesy swoich członków w zakresie uprawnień emerytalno-rentowych oraz zachowania statusu społecznego przysługującego byłym policjantom, żołnierzom i funkcjonariuszom, z nadzieją przyjęliśmy zobowiązanie ujęte w pkt. 20 Umowy Koalicyjnej zapowiadające „wprowadzenie rozwiązań przywracających prawa nabyte emerytów pobierających świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy”. Mamy pełną świadomość, że w aktualnym otoczeniu politycznym, przy racjonalnym założeniu braku możliwości niezwłocznego zrealizowania ww. deklaracji drogą ustawodawczą, rozwiązań należy szukać w ramach prawa aktualnie obowiązującego, przy zachowaniu determinacji w naprawieniu oczywistych krzywd wyrządzonych przez Państwo grupie jego Obywateli.

W naszym głębokim przekonaniu elementem tych działań może być decyzja Pana Ministra o niezwłocznym wycofaniu z Trybunału Konstytucyjnego kierowanego przez Panią Julię Przyłębską, stanowiska Prokuratora Generalnego z dnia 6 marca 2020 r. (PK VIII TK 23.2018) o zgodności z Konstytucją RP art. 15c, art. 22a, w zw. z art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz art. 1 pkt 4, pkt 6-7 i art. 2 ustawy zmieniającej z dnia 16 grudnia 2016 r., złożonego tam - z upoważnienia ówczesnego Prokuratora Generalnego - przez byłego jego zastępcę Roberta Hernanda do sprawy o sygn. akt P 4/18.

Powyższa opinia zawiera szereg „półprawd” i przeinaczeń źle świadczących o obiektywizmie i znajomości przedmiotu opiniowania przez jej autora. Dotyczy to m. in. tezy o rzekomej bezzasadności zarzutów dot. trybu opiniowania projektu ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2016 r., poprawności przebiegu prac legislacyjnych oraz niezgodności uzasadnienia projektu z treścią uchwalonej ustawy. Zupełnie opaczny jest też sposób interpretacji, mamy powody twierdzić że intencjonalny, licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w tym przede wszystkim wyroku TK z dnia 24 lutego 2010 r. (sygn. K 6/9). Jest to tylko przykładowe wskazanie licznych zafałszowań zawartych w tekście ww. stanowiska Prokuratora Generalnego z 6 marca 2020 r.

Jesteśmy przekonani, że spełnienie powyższego postulatu, tj. niezwłoczne wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego kierowanego przez Panią Julię Przyłębską stanowiska Prokuratora Generalnego z dnia 6 marca 2020 r. złożonego do sprawy P 4/18, byłoby nie tylko elementem realizacji Umowy Koalicyjnej, ale przede wszystkim stanowiłoby reakcję

na rzeczywistość w kategoriach czysto prawnych i faktograficznych.

Przy tej okazji można jedynie wspomnieć, że ów Trybunał, mimo upływu ponad sześciu lat, nie był w stanie wydać orzeczenia będącego odpowiedzią na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Warszawie, dając tym dowód swojej dysfunkcji. W tych okolicznościach niezrozumiałym byłoby pozostawienie w tak funkcjonującym sądzie konstytucyjnym stanowiska Prokuratora Generalnego, będącego w oczywistej sprzeczności z zasadami wynikającymi z Konstytucji RP.

*z wyrażeniu szacunku*

PRZEWODNICZĄCY

Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP

*Budziński*

płk dypl. w st. spocz. Henryk BUDZYŃSKI